

ROZMOWA Z LAUREATKĄ KONKURSU KURATORYJNEGO

- **MAGDALENA RADASZEWSKA**



Drobna, skromna,
w okularach, ale strasznie
zdolna, utalentowana
i inteligentna. Taka jest
właśnie Magda
Radaszewska z klasy III a.
Spośród wielu konkursów,
które wygrała, myślę że

najważniejszy był konkurs kuratoryjny z biologii.
Wygrana w nim zapewniła Magdzie wstęp do
każdego liceum
w powiecie... Postanowiliśmy przeprowadzić
wywiad z tą perłą naszej szkoły i zapytać ją
o jej pasje, zainteresowania i osiągnięcia.

● Co możesz powiedzieć o sobie, swoim dzieciństwie, planach na przyszłość?

W dzieciństwie zawsze chciałam być
ekspedientką. Często organizowałam sobie mój
własny minisklep i zapraszałam rodzeństwo do
zakupów. Obecnie chodzę do klasy III a
Gimnazjum nr 1 w Brześciu Kujawskim. W
przyszłym roku zamierzam iść do Liceum Ziemi
Kujawskiej (LZK) we Włocławku na profil
biologiczno-chemiczny. Następnie chciałabym
studiować medycynę
i zostać lekarzem. Dziś pragnę aby ziściły się
wszystkie moje plany na przyszłość.

● Jaki jest twój znak zodiaku, czym się interesujesz?

Moim znakiem zodiaku jest LEW (podobno
najszcześniejszy znak zodiaku☺).
Z zainteresowań lubię dobre książki, filmy,
muzykę a w ciepłe dni – długie wycieczki
rowerowe.

● Jaki jest Twój ulubiony film i książka?

Film – zdecydowanie "Into the wild" oparty na
biografii podróżnika. Na książkę nie potrafię
się zdecydować, przechodzi przez moje ręce ich
zbyt wiele. Lubię czytać wszelkie książki
przygodowe, fantastyczne, kryminały, po prostu
wszystkie które potrafią mnie pochłoniąć.

● Jakie są twoje ulubione przedmioty szkolne? Lubisz się uczyć?

Lubię wszystkie przedmioty szkolne, jednak
najbardziej – biologię i chemię.
Zainteresowanie nimi zaczęło się
dopiero w gimnazjum. Myślę, że wynika to

z tego, iż nauka tych przedmiotów
przychodzi mi z łatwością. Szybko
przyswajam wiedzę i nie męczy mnie to.
A jeśli chodzi o naukę ogólną: tak jak
większość z nas nie przepadam za nią, ale
wiedza przyswaja mi się szybko, dlatego,
jak już wcześniej powiedziałam, nigdy się
nie zniechęcam.

● Słyszałam, że wygrałaś konkurs kuratoryjny z biologii. Jak i z kim się do niego przygotowywałaś?

Opiekę dydaktyczną sprawowała nade
mną pani Maria Nowak. Przygotowania
opierały się głównie na trzech stosach
podręczników i dodatkowych książek,
każdy w innym pokoju mojego
domu. Przede wszystkim dużo czytałam,
liczyłam na pamięć wzrokową i skojarzenia.
Po za tym mierzyłam się z różnymi
testami z innych województw
i próbowałam sił także w maturze.
Były dni, które naprawdę całe
poświęcałam biologii, jednak chyba
więcej było dni lenistwa, dlatego
najwięcej pracy wykonałam w ostatnim
tygodniu.

● A sam test, trudny był? Czy jakieś pytania sprawiły Ci trudność, czy na wszystkie odpowiedziałaś bez problemu? Byłaś pewna wygranej?

Łatwym nie był, ale udało mi się więc nie
było tak źle. Myślę, że najtrudniejsze były:
etap szkolny i powiatowy. Wojewódzki ku
mojemu zaskoczeniu poszedł bez dużych
problemów. Oczywiście były pytania
bardzo dziwne jednak wtedy wykorzystywałam
logikę, która jak widać była skuteczna.
Najlepiej czułam się po ostatnim etapie.
Pytania opierały się głównie na jednym
wydaniu, które przestudiowałam od
deski do deski. Co do wyniku natomiast nigdy
nie byłam pewna. Codziennie
z niepewnością sprawdzałam stronę
kuratorium, a na sukces jedynie cicho,
w duchu, liczyłam.

● A jak się teraz czujesz, jako „wielka uczennica”?

Nie wiem czy to nie zbyt wygórowane
stwierdzenie. Cóż jestem bardzo szczęśliwa.
Cieszę się, że mogę być wzorem dla innych.
Dziękuję za wszelkie gratulacje i wyróżnienie.